



Sygn. akt SNO 36/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Tadeusz Wiśniewski

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...], po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 czerwca 2015 r., sprawy **A. M.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem sędziego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 20 stycznia 2015 r.,

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego A. M. - sędziego Sądu Rejonowego od zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego;

2. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 stycznia 2015r. uznał A. M. sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w okresie od 8 marca 2014r. do 31 marca 2014r. w Sądzie Rejonowym w [...], jako sędzia orzekający w I

Wydziale Cywilnym, będąc referentem spraw dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy art. 329 kpc poprzez sporządzenie uzasadnień wyroków i postanowienia z przekroczeniem ustawowego terminu w sprawach: [...] o 13,14,20 dni oraz dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy art. 357 par.3 kpc poprzez sporządzenie uzasadnień postanowień z przekroczeniem ustawowego terminu w sprawach: [...]o 14, 20 dni, tj. przewinienia służbowego określonego w art. 107 par.1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070, ze zm. – dalej: „u.s.p.”) i przyjmując, iż ten czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, na podstawie art. 109 par.5 u.s.p., odstąpił od wymierzenia kary.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że sędzia A. M. od 1998r. orzeka w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w [...] i aktualnie posiada największe zawodowe doświadczenie spośród sędziów orzekających w tym Wydziale. Opinia o nim, tak w zakresie wykonywania obowiązków służbowych, jak i stosunku do innych pracowników jest pozytywna.

W okresie od 8 do 31 marca 2014r. sędzia A. M. przekroczył termin do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w 11 sprawach, przekroczenie to wynosiło od 7 do 20 dni. W dniach 5 i 6 marca 2014r. przebywał na urlopie wypoczynkowym.

W 3 sprawach były to uzasadnienia wyroków dotyczących roszczenia o zapłatę należności, akta spraw zawierały 107, 137 i 124 karty, uzasadnienia obejmowały odpowiednio 7, 4 i 7 stron a opóźnienia wynosiły 10,7 i 13 dni. W sprawach tych nie wniesiono środków zaskarżenia.

W 1 sprawie było to uzasadnienie postanowienia kończącego postępowanie nieprocesowe o zasiedzenie, akta sprawy liczą 3 tomy, a uzasadnienie 13 stron, opóźnienie wynosiło 11 dni. W sprawie tej została wniesiona apelacja rozpoznana przez Sąd drugiej instancji postanowieniem z dnia 5 stycznia 2015r.

W pozostałych 7 sprawach były to uzasadnienia postanowień o zawieszeniu postępowania wydane w jednorodnych sprawach z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej o zasądzenie należności z tytułu kosztów zarządu rzeczą wspólną. Uzasadnienia wymagały niewielkiego nakładu pracy, miały identyczną treść i zawierały 20 wersów. Postanowienia o zawieszeniu postępowania zostały zaskarżone zażaleniami i Sąd Okręgowy uchylił je postanowieniami wydanymi w dniach 31 października i 4 listopada 2014r.

Obciążenie pracą wszystkich sędziów w Wydziale I Cywilnym jest bardzo duże, przy czym obciążenie sędziego A. M. jest porównywalne z obciążeniem dwóch pozostałych sędziów orzekających w Wydziale, z uwzględnieniem, że jeden z nich pełni funkcję przewodniczącego Wydziału. Sędziowie sami wyznaczają sobie posiedzenia. W Wydziale jest jeden asystent, który wykonuje czynności na zlecenie przewodniczącego i innych sędziów.

Lustracja wykazała, że w okresie od 1 stycznia do 30 września 2014r. średni wpływ na sędziego w tym Wydziale wynosił 1 304,10 spraw i był wyższy od średniego w okręgu Sądu Okręgowego w [...] (1 019,65), podobnie jak liczba spraw zakończonych przez sędziego, która wynosiła 1 152,46 i była wyższa od średniej w okręgu (889,56) i w kraju (886.12).

W lutym 2014r. , po powrocie z urlopu wypoczynkowego zakończonego 30 stycznia 2014r., sędzia A. M. orzekał na 16 posiedzeniach niejawnych i 10 rozprawach, przy czym w 7 wypadkach rozprawy i posiedzenia niejawne odbywały się w tych samych dniach, łącznie więc rozprawy i posiedzenia odbywały się przez 18 dni lutego [...].

W marcu 2014r. sędzia A. M. orzekał na posiedzeniach niejawnych i rozprawach w dniach: [...], a więc przez 15 dni, z czego 8 razy na rozprawach i 13 razy na posiedzeniach niejawnych, niektóre były łączone., na 3 posiedzeniach niejawnych podjęte były decyzje tylko w jednej sprawie.

W dniu 5 lutego 2014r A. M. korzystał z porady lekarskiej, a 20 lutego 2014r. jego żona zgłosiła się po leki.

Sędzia A. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w okresie objętym zarzutem wystąpiły niezależne od niego przyczyny uniemożliwiające napisanie uzasadnień w terminie. Podał, że był w tym czasie chory, ale nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego wobec obciążenia jakie miał w Wydziale. W tym czasie nastąpiły też w Wydziale zmiany obsługi sekretarskiej i przydzielono mu osobę, która nie radziła sobie z protokołowaniem i z tej przyczyny posiedzenia się przeciągały. Było bardzo duże obciążenie pracą przy zbyt małej obsadzie sędziowskiej i sekretarskiej. Napisanie uzasadnień w sprawach zawieszonych zajęło mu godzinę, a opóźnił się, bo przeoczył, że zostały mu te sprawy przedstawione do uzasadnienia.

Sąd Dyscyplinarny uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym szczególnie w dokumentach, za wyjątkiem twierdzeń, że stan zdrowia nie pozwolił mu napisać uzasadnień w terminie.

Sąd uznał obwinionego za winnego wskazanego w wyroku przewinienia służbowego określonego w art. 107 par.1 u.s.p. stwierdzając, że naruszenie przepisów przez sędziego było oczywiste i rażące. Oczywistość wynika z bezspornego faktu sporządzenia uzasadnień w 11 sprawach z przekroczeniem terminu przewidzianego w art. 329 i art. 357 par.3 kpc. Nie wystąpiły też, zdaniem Sądu pierwszej instancji, przyczyny niezależne od sędziego, które uniemożliwiły mu napisanie uzasadnień w terminie. Jedynie w dniach 5 i 6 marca 2014r., gdy sędzia korzystał z urlopu wypoczynkowego, zachodziły uzasadnione przeszkody, wobec czego o te dwa dni Sąd skrócił okres przeterminowania uzasadnień. W pozostałych dniach nie było, zdaniem Sądu, żadnych obiektywnych przeszkód, w szczególności dokumentacja lekarska nie potwierdza, że sędzia był niezdolny do pracy lub korzystał w marcu 2014r. z porad lekarskich. Sąd stwierdził, że obciążenie pracą sędziego wprawdzie było wysokie, ale nie odbiegało od obciążenia drugiego sędziego orzekającego na pełnym etacie. Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że obwiniony przyznał się do tego, że sprawy zawieszono są jednorodnjowe, że pisał w nich uzasadnienia przez godzinę, a przekroczył termin, bo nie sprawdził, że są wnioski. Sąd pierwszej instancji uznał, że kwestia należytej obsady sekretarskiej i przydziału nowej, niedoświadczonej osoby rzutuje na czas trwania posiedzeń ale nie ma znaczenia dla terminowego sporządzania uzasadnień przez sędziego.

Sąd Dyscyplinarny w konsekwencji uznał, że do opóźnienia w sporządzeniu uzasadnień w 11 sprawach wynoszącego, po odliczeniu dwóch dni urlopu wypoczynkowego, od 5 do 18 dni, doszło z winy nieumyślnej sędziego w postaci niedbalstwa. Stwierdził, że przekroczenie terminu należy uznać za rażące, gdyż miało negatywne skutki dla uczestników postępowania bowiem w 7 sprawach, w których zawieszono postępowanie zostały wniesione zażalenia, a sporządzenie uzasadnień po terminie miało niewątpliwie wpływ na czas trwania postępowania międzyinstancyjnego i w efekcie tych zażeń Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienia. Również w sprawie o zasiedzenie gdzie wpłynęła apelacja,

spóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia miało wpływ na długość postępowania międzyinstancyjnego. W pozostałych sprawach uzasadnienia nie były trudne ani czasochłonne, podobnie jak w sprawach zawieszonych, opóźnienie powstało w 11 sprawach w krótkim czasie niespełna miesiąca i z tych wszystkich względów, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, opóźnienie to godziło w interesy osób biorących udział w postępowaniu oraz podważało autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Uznając jednak popełnione przez sędziego przewinienie dyscyplinarne za przypadek mniejszej wagi, Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 109 par.5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia kary.

Od powyższego wyroku odwołanie wniósł sędzia A.M. zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 107 par.1 usp w zakresie stwierdzenia, że przypisane mu przewinienie służbowe miało postać oczywistego i rażącego naruszenia przepisów art. 329 i 357 par.3 kpc. Zarzucił też naruszenie przepisów postępowania:

art. 413 par.2 pkt.1, art. 424 par.1 pkt.2 kpk przez brak precyzyjnego ustalenia skutków czynów mających godzić w interesy osób biorących udział w postępowaniu i podważać autorytet wymiaru sprawiedliwości przy jednoczesnym ustaleniu, że obciążenie pracą było bardzo wysokie oraz nie wskazanie, w których sprawach opóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia godziło w prawa lub interesy osób biorących udział w postępowaniu i godziło w autorytet wymiaru sprawiedliwości, jak również pominięcie, że w omawianym okresie obwiniony rozpoznał też kilkaset wniosków o nadanie klauzuli wykonalności orzeczeniom sądowym, przy konieczności zachowania terminu przewidzianego w art. 781(1) kpc;

art. 5 par.2 i art. 7 kpk przez dowolną ocenę dowodów w zakresie wyjaśnień obwinionego dotyczących jego stanu zdrowia i nieskorzystania ze zwolnienia lekarskiego oraz w zakresie przyjęcia, że zmiany kadrowe i utrzymujące się przez wiele lat wysokie obciążenie pracą obwinionego nie miały wpływu na nie dochowanie terminów sporządzania uzasadnień, jak również przez przyjęcie, że zarzucane przewinienie służbowe spowodowane było jego niedbalstwem;

art. 410 kpk przez pominięcie, przy porównywaniu obciążenia pracą obwinionego z innymi sędziami orzekającymi w Wydziale, że obwiniony korzystał z urlopu wypoczynkowego od 28 do 30 stycznia 2014r., co pogłębiło jego zaległości wobec

wpłynięcia w tym czasie 23 wniosków o sporządzenie uzasadnień, podczas gdy w sprawach innych sędziów orzekających w Wydziale wpłynęło tylko 9 i 12 wniosków;

Wskazując na powyższe obwiniony wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wnosił o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy- Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 107 par.1 usp, naruszenie przepisów prawa przy jego stosowaniu stanowi przewinienie służbowe tylko wtedy, gdy jest jednocześnie oczywiste i rażące. Obraza przepisów jest oczywista, gdy dla każdego prawnika, bez głębszych rozważań, nie budzi żadnych wątpliwości, że doszło do naruszenia przepisu prawa. Natomiast naruszenie prawa jest rażące, jeżeli powoduje znaczące, niekorzystne skutki z punktu widzenia przebiegu postępowania i interesów stron. Natomiast od strony podmiotowej konieczna jest możliwość przypisania sędziemu winy, przy czym wystarczający jest każdy jej rodzaj.

Przekroczenie określonego przez ustawę terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia stanowi zatem przewinienie służbowe polegające na naruszeniu prawa przy jego stosowaniu tylko wtedy, gdy przekroczenie terminu jest oczywiste i rażące, we wskazanym wyżej rozumieniu. Oczywistość naruszenia przepisów ustalających termin do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie budzi wątpliwości jeżeli obiektywnie rzecz biorąc nastąpiło przekroczenie tego terminu. Natomiast aby można było mówić o rażącej obrazie przepisu ustanawiającego termin do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia, przekroczenie tego terminu musi być znaczne (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2011r. SNO 34/11, niepubl.). Nie ma przy tym podstaw do uogólniającego przyjęcia jakiegoś okresu opóźnienia, od którego można mówić o „znacznym” czy „znaczącym” opóźnieniu w sporządzeniu uzasadnienia orzeczenia. W szczególności brak podstaw do przyjęcia, że opóźnienie krótsze niż miesiąc, czy dwa miesiące nigdy nie może być uznane za rażące naruszenie przepisu określającego termin sporządzania uzasadnień. Zawsze zależy to od konkretnej

sytuacji i wymaga oceny skutków konkretnego opóźnienia (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2003r. SNO 71/03, OSNSD 2003/2/65). Można jedynie stwierdzić, że doświadczenie wskazuje, iż kilkudniowe opóźnienie w sporządzeniu przez sędziego uzasadnienia, jeżeli dotyczy niewielu spraw, zazwyczaj nie wywołuje istotnych ujemnych skutków dla stron ani dla przebiegu postępowania, a więc także dla powagi wymiaru sprawiedliwości, o ile nie wystąpiły szczególne okoliczności. Jeżeli więc doszło do kilku czy kilkunastodniowych opóźnień w sporządzeniu stosunkowo niewielkiej liczby uzasadnień, Sąd dyscyplinarny powinien przekonująco wykazać, że wystąpiły takie szczególne okoliczności, które sprawiły, iż te nieznaczne opóźnienia spowodowały znacząco niekorzystne skutki z punktu widzenia przebiegu postępowania i interesów stron.

Przenosząc powyższe zasady na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że do przekroczenia terminu doszło w 11 sprawach, a przekroczenie wynosiło od 7 do 20 dni, przy czym, co słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji (choć nie uwzględnił tego w opisie czynu, za popełnienie którego uznał sędziego za winnego), ocenie z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w art. 107 par.1 usp, może podlegać tylko przekroczenie terminu zawinione przez sędziego, a więc odliczyć należy dni opóźnienia wynikające z korzystania przez sędziego z urlopu wypoczynkowego. Takie zaś opóźnienie wynosiło od 5 do 18 dni, przy czym tylko w 8 sprawach wpłynęły środki odwoławcze: apelacja w jednej, w której opóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia wynosiło 8 dni i zażalenia na postanowienia o zawieszeniu postępowania w 7 sprawach jednorodzajowych, w których opóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia wynosiło w 6 sprawach 12 i w jednej 11 dni.

Sąd pierwszej instancji stwierdzając, że opóźnienie to godziło w interesy osób biorących udział w postępowaniu sądowym w tych sprawach oraz podważało autorytet wymiaru sprawiedliwości powołał się na fakt przedłużenia z tego powodu postępowania międzyinstancyjnego oraz na to, że zawinione opóźnienie w sporządzeniu uzasadnień wystąpiło w krótkim czasie niespełna miesiąca i dotyczyło spraw o niezbyt dużym stopniu skomplikowania. Pomiął jednak, że były to opóźnienia niewielkie oraz że faktyczny czas przedłużenia postępowania z powodu

ich wystąpienia był w istocie krótszy, gdyż sędzia A. M. sporządza uzasadnienia w systemie elektronicznym wobec czego możliwe jest niezwłoczne ich doręczenie stronom. Przedłużenie postępowania z powodu opóźnienia sporządzenia uzasadnień, choć niewątpliwie wystąpiło, nie może być w tych okolicznościach uznane za znaczne czy istotne. Brak bowiem podstaw do przyjęcia, że opóźnienie to spowodowało znaczące niekorzystne skutki z punktu widzenia przebiegu postępowania (interesu wymiaru sprawiedliwości) i interesów stron. Tym samym brak podstaw do uznania, że naruszenie przez sędziego przepisów art. 329 i art. 357 par.3 kpc było rażące, we wskazanym wyżej rozumieniu art. 107 par. 1 usp.

Niezależnie od tego nie można też uznać, by było to naruszenie zawinione. Winą jest bowiem wadliwość (zarzucalność) procesu decyzyjnego sprawcy czynu w sytuacji, gdy istnieje możliwość podjęcia decyzji zgodnej z wymaganiami prawa. Nie wystarczy zatem stwierdzenie faktu, że sędzia nie sporządził uzasadnień w terminie i że rozmiar opóźnienia był znaczny, lecz konieczne jest ustalenie, iż niewykonanie tego obowiązku było zarzucalne, tj. zachodziło w warunkach pozwalających na spełnienie tej powinności.

W sprawie ustalone zostało, że średnie obciążenie pracą sędziów orzekających w tym okresie w Wydziale I Cywilnym Sądu Rejonowego w [...] było bardzo duże, większe niż średnie obciążenie w okręgu Sądu Okręgowego w [...] i większe niż średnia krajowa. Uwzględniając to przy ocenie zawinienia sędziego, Sąd pierwszej instancji pominął jednak, że faktycznie obciążenie to było jeszcze większe, gdyż w danych statystycznych nie zostało uwzględnione rozpoznawanie przez sędziów bardzo dużej ilości wniosków o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, co wymaga zachowania terminu przewidzianego w art. 781(1) kpc, a więc rozpoznania wniosku niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 3 dni od jego złożenia. Pominęte również zostało, że sędzia A. M. w lutym i marcu 2014r., po powrocie z urlopu wypoczynkowego, z którego korzystał do dnia 30 stycznia 2014r., chcąc uniknąć zaległości w rozpoznawaniu spraw, orzekał na posiedzeniach jawnych i niejawnych kilka razy w tygodniu, niekiedy nawet pięć dni w tygodniu (w lutym 2014r. - 18 dni, w marcu 2014r. - 15 dni). Biorąc pod uwagę, że w sprawie ustalone zostało, iż w tym okresie w Wydziale nastąpiły zmiany kadrowe i sędzia pracował z osobą niedoświadczoną, która nie radziła sobie na

posiedzeniach, co znacznie przedłużało czas ich trwania, nie można zgodzić się z oceną Sądu pierwszej instancji, że ta okoliczność nie miała znaczenia dla terminowości sporządzania przez sędziego uzasadnień. Jest bowiem oczywiste, że w sytuacji zwiększonej liczby posiedzeń i dłuższego czasu ich trwania oraz konieczności wzmożenia nadzoru nad pracą niedoświadczonej protokolantki, zmęczenie tym spowodowane może uniemożliwić sędziemu dalszą pracę, a w szczególności sporządzanie uzasadnień, wymagające koncentracji i wysiłku umysłowego.

Nie można też podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, odmawiającego wiarygodności wyjaśnieniom sędziego, że również zły stan zdrowia nie pozwolił mu w tych warunkach na sporządzenie uzasadnień w terminie, a nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego by nie odwoływać już wyznaczonych posiedzeń w sytuacji istniejących zaległości i braku możliwości poprowadzenia tych posiedzeń przez innego sędziego. Jak bowiem uczy doświadczenie nie są odosobnione ani jednostkowe sytuacje, gdy sędzia kierowany poczuciem odpowiedzialności oraz dobrem wymiaru sprawiedliwości i uczestników postępowania sądowego, nie korzysta w przypadku lżejszych schorzeń ze zwolnienia lekarskiego ani porady lekarskiej i prowadzi już wyznaczone posiedzenia, by uniknąć konieczności ich odwołania ze szkodą dla uczestników i powagi wymiaru sprawiedliwości. Nie ma więc podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom sędziego wskazującego na takie okoliczności, tylko dlatego, że nie potwierdza ich dokumentacja lekarska, co jest w takim przypadku oczywiste. Odmowa wiarygodności wyjaśnieniom sędziego, będącego osobą zaufania publicznego, wymagałaby w takiej sytuacji wskazania znacznie poważniejszych powodów.

Istnieją zatem podstawy do uznania, że zbieg kilku wskazanych wyżej, niezależnych od sędziego przyczyn, spowodował w krótkim czasie niecałego miesiąca opóźnienie w sporządzeniu 11 uzasadnień orzeczeń, liczące od kilku do kilkunastu dni.

Podkreślić przy tym należy, że wprawdzie zgodnie z art. 83 u.s.p. czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań, co oznacza obowiązek świadczenia przez sędziego pracy poza normalnymi godzinami pracy, bez prawa do otrzymania z tego tytułu rekompensaty, jednak nie wyłącza to konieczności zapewnienia

sędziemu minimalnych okresów czasu odpoczynku dobowego i tygodniowego, bowiem prawo każdej zatrudnionej osoby do wypoczynku jest chronione konstytucyjnie (art. 66 Konstytucji RP). Wynika z tego, że obowiązki nałożone na sędziego można uznać za możliwe do wykonania w obowiązującym go czasie pracy wówczas, gdy ich realizacja w poszczególnych dobach i tygodniach nie będzie odbywała się kosztem minimalnych okresów wypoczynku (porównaj uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009r. II PZP 2/09, OSNP 2009/19-20/249).

Bezsporne jest w sprawie, że sędziowie orzekający w Wydziale I Cywilnym Sądu Rejonowego w [...] zwracali uwagę kierownictwu Sądu na przeciążenie pracą, co wynikało też wprost z danych statystycznych i protokołów lustracji, wskazywali również na konieczność zwiększenia obsady sędziowskiej, a ostatnie w tym przedmiocie zebranie odbyło się z inicjatywy sędziego A. M. w dniu 9 marca 2014r., a więc w okresie, gdy powstawały zaległości będące przedmiotem obecnego postępowania dyscyplinarnego. Nie doprowadziło to jednak do zamierzonego przez sędziów rezultatu, a obecnie zmniejszono nawet obsadę sędziowską tego Wydziału o jednego sędziego, co wynika z pisma przewodniczącego Wydziału z dnia 12 czerwca 2015r., nadesłanego w dniu rozprawy przed Sądem Najwyższym.

Tymczasem, jak wskazano wyżej, na kierownictwie Sądu ciąży obowiązek takiego zorganizowania pracy, by sędzia miał możliwość prawidłowego wykonania wszystkich nałożonych na niego obowiązków, bez konieczności wyboru jednych, ocenionych jako pilniejsze, kosztem innych.

Biorąc wszystkie te okoliczności pod uwagę Sąd Najwyższy uznał, że brak jest podstaw do zarzucenia sędziemu wadliwości postępowania, gdyż w ustalonych warunkach nie był w stanie wykonać wszystkich obowiązków w terminie, a dokonany przez niego wybór kolejności wykonywania poszczególnych zadań, skutkujący nieznaczną zaległością w sporządzeniu 11 uzasadnień, nie może być uznany za wadliwy i rażąco naruszający art. 329 i art. 357 par.3 kpc.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy- Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił sędziego od zarzutu popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 par.1 usp.

